



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(2211)**

149. posiedzenie  
Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych  
w dniu 19 maja 2011 r.

VII kadencja

#### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie petycji dotyczącej zabezpieczenia prawa inwestora do skargi przeciwko systemowi rekompensat (P-03/2011).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym (druk senacki nr 1205; druki sejmowe nry 3974, 4099A).
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (druk senacki nr 1203; druki sejmowe nry 3940 i 4070).
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (druk senacki nr 1210; druki sejmowe nry 3311 i 4015).

*(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)*

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Bardzo serdecznie witam wszystkich gości oraz członków naszej komisji.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje cztery punkty. Punkt pierwszy to rozpatrzenie petycji dotyczącej zabezpieczenia prawa inwestora do skargi przeciwko systemowi rekompensat, punkt drugi to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, punkt trzeci to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym i punkt czwarty to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Czy są uwagi do porządku naszego posiedzenia? Nie ma.

W takim razie pytam, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingowej i stanowieniu prawa? Nie ma takich podmiotów.

Przystępujemy do punktu pierwszego naszego posiedzenia, to jest do rozpatrzenia petycji dotyczącej zabezpieczenia prawa inwestora do skargi przeciwko systemowi rekompensat.

Bardzo proszę przedstawiciela Biura Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu, panią dyrektor...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...panią kierownik działu petycji o przedstawienie petycji, która będzie przedmiotem naszej analizy.

**Kierownik Działu Petycji i Korespondencji  
w Biurze Komunikacji Społecznej w Kancelarii Senatu  
Danuta Antoszkiewicz:**

Danuta Antoszkiewicz, kierownik Działu Petycji i Korespondencji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Do Senatu zwrócili się autorzy trzech petycji, które wpłynęły niezależnie, choć dotyczą tego samego przedmiotu. Zgodnie z Regulaminem Senatu informacje o tych petycjach zostały przedstawione, po ich opracowaniu, marszałkowi Senatu, który skierował je do Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Petycje zostały zaprezentowane 29 marca na posiedzeniu tej komisji. Po zaprezentowaniu wniosków i uza-

---

sadnienia senatorowie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji postanowili zasięgnąć opinii i poznać stanowisko tutejszej komisji. Może skrótowo przedstawię wnioski petycji.

Jak mówiłam, trzech autorów, niezależnie od siebie, skierowało do nas petycje, gdyż zdaniem piszących naruszono ich prawo do uzyskania rekompensat z tytułu prowadzonych inwestycji. Zdaniem piszących dyrektywa 97/9 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z dnia 3 marca 1997 r. w sprawie systemów rekompensat dla inwestorów została nieprawidłowo transponowana do prawa polskiego, gdyż praktycznie uniemożliwia ona realizację prawa inwestora do skargi. Art. 13 tej dyrektywy stanowi, że państwa członkowskie zapewniają prawo inwestora do rekompensaty i to, aby mogło ono stanowić skargi inwestora przeciwko systemowi rekompensat. Autorzy petycji uważają, że nienależycie przyjęte do prawa polskiego przepisy tejże dyrektywy uniemożliwiły im prawo wniesienia skargi na system rekompensat.

Pragnę zaznaczyć, że wszyscy autorzy petycji wnoszą tę skargę na gruncie upadłości Warszawskiej Grupy Inwestycyjnej Dom Maklerski SA. Podkreślę, że jest to do tychczas jedyny dom maklerski, który w okresie obowiązywania w Polsce systemu rekompensat ogłosił swoją upadłość. Jednocześnie w kwietniu 2006 r. Komisja Papierów Wartościowych i Giełd odebrała WGI Dom Maklerski SA zezwolenie na prowadzenie działalności maklerskiej za istotne naruszenie przepisów prawa oraz nieprzestrzeganie zasad uczciwego obrotu. Upadłość ta pociągnęła za sobą konieczność uruchomienia środków z systemu rekompensat. Autorzy petycji, którzy byli inwestorami, klientami upadłego domu maklerskiego, oczekiwali, że w ramach obowiązującego prawa będą mieli możliwość uzyskania zwrotu ze środków zebranych w systemie rekompensat, który funkcjonuje na podstawie ustawy z 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Jednak mimo ich wieloletnich i zróżnicowanych działań tak się nie stało.

W uzasadnieniu do petycji autorzy piszą, że z informacji, które mają, wynika, iż żaden z tysiąca ośmiuset trzydziestu siedmiu inwestorów poszkodowanych w wyniku upadłości przedsiębiorstwa inwestycyjnego WGI Dom Maklerski SA nie uzyskał rekompensat we właściwej wysokości. Jednocześnie podnoszą to, że większości inwestorów nie wypłacono żadnych rekompensat. Stąd też autorzy petycji zarzucają obowiązującym przepisom prawa brak możliwości zaskarżenia systemu rekompensat, co powoduje, ich zdaniem, brak możliwości wyczerpania krajowej drogi odwoławczej, a to uniemożliwia im dalszą drogę odwoławczą przed Trybunałem Europejskim. Poza tym autorzy petycji uważają, że jest tu błędne wskazanie ewentualnego adresata roszczeń, czyli instytucji zarządzającej systemem rekompensat, a nie systemu rekompensat jako takiego.

W wypadku wszczęcia procedury odwoławczej nie byłaby to skarga uprawnionych na niewłaściwą wysokość przyznanych im rekompensat, lecz byłby to pozew przeciwko spółce handlowej. Jednocześnie autorzy petycji dowodzą, że w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe wystąpienie z powództwem cywilnym do sądu przeciwko systemowi rekompensat. Powołują się na to, że system rekompensat nie ma osobowości prawnej ani statusu jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, a to czyni pozew bezskutecznym.

Chcę podkreślić, że inwestorzy podejmowali starania, aby w tej sprawie zabrało głos Ministerstwo Finansów, jako nadzorujące sferę finansów. Poinformowali nas, że udawali się do różnego rodzaju urzędów i instytucji, które Ministerstwo Finansów wskazywało im w korespondencji jako podmioty, które powinny podjąć działania

w ich sprawie. Usiłowali również wnieść skargi na system rekompensat, ale żadna ze złożonych skarg nie okazała się skuteczna, to znaczy nie została merytorycznie rozpoznana.

Autorzy tej petycji przedstawiają szereg działań, które podejmowali. Opisują, jakie działania były podejmowane w Sądzie Rejonowym dla Miasta Stołecznego Warszawy w X Wydziale Gospodarczym do spraw Upadłościowych i Naprawczych, gdzie różnego rodzaju działania podejmował sędzia komisarz. Okazały się one niesatysfakcjonujące i nie doprowadziły do uzyskania rekompensat. Jednocześnie autorzy przedstawiają korespondencję, jaką prowadzili z Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych. Zaznaczają również, że nie jest to droga, którą mogliby uzyskać zaspokojenie swoich roszczeń. Kierowali też korespondencję do rządu i otrzymywali na nią odpowiedzi. Prowadzili także korespondencję z Komisją Europejską, poprzez ambasadora reprezentującego stałe przedstawicielstwo RP przy Unii Europejskiej. Tutaj też nie zostali, że tak powiem, pokierowani ku rozwiązaniu finalizującemu ich działania. Przedstawiając tok podejmowanych w tej sprawie przedsięwzięć, chcę zaznaczyć, że było również prowadzone postępowanie prokuratorskie, które także nie zostało sfinalizowane zgodnie z oczekiwaniem autorów petycji. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, musimy więc odpowiedzieć na pytanie, czy jako komisja wnosimy, a nawet czy podejmiemy inicjatywę zmierzającą do zmiany ustawy, która implementowała dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 marca 1997 r. w taki sposób, aby mogły być zaspokojone oczekiwania osób zgłaszających tę petycję. Nasza rola nie polega na ocenieniu, czy petycja jest słuszna, czy nie, tylko czy dyrektywa, którą przyjęliśmy w drodze ustawy, jest implementowana w sposób prawidłowy.

Rozpoczynamy dyskusję nad tą sprawą i w pierwszej kolejności bardzo proszę pana ministra finansów o przedstawienie uwag dotyczących tego problemu oraz o ewentualne zasugerowanie rozwiązań, które pomogłyby nam w podejmowaniu działań.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Wiesław Szczuka, podsekretarz stanu, reprezentuję ministra finansów.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Ta sprawa jest znana Ministerstwu Finansów od dawna. Była ona przedmiotem korespondencji nie tylko z naszymi krajowymi instytucjami: Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych i Komisją Nadzoru Finansowego, które są reprezentowane na tej sali, ale również z organami Komisji Europejskiej, która zadała pytania za pośrednictwem naszego ambasadora przy Unii Europejskiej i uzyskała odpowiedź, która, co ważne, nie wzbudziła dalszych pytań, bo to oznacza, że Komisja Europejska nie podważa sposobów wdrożenia do prawa polskiego dyrektywy nr 97/9, a zwłaszcza jej art. 13, który jest głównym przedmiotem sporu, jak to zostało nam przed chwilą przedstawione. Jest więc pytanie, czy zapis mówiący, że państwa członkowskie zapewnią to, aby prawo do rekompensaty mogło stanowić przedmiot skargi inwestorów przeciwko systemowi rekompensaty, zostało w odpowiedni sposób wdrożone do polskiego prawa. Zgodnie z wnioskiem pana przewodniczącego w pełni podzielam pogląd, że powinniśmy oddzielić wyraźnie dwie

kwesie: kwestie sposobu wdrożenia dyrektywy do prawa polskiego, i ten konkretny przypadek Domu Maklerskiego WGI, który upadł, i wobec którego mamy roszczenia, dlatego że w tym drugim procesie ujawniło się wiele nieprawidłowości związanych nie ze sposobem wdrożenia dyrektywy, a ze sposobem prowadzenia tej sprawy czy to przez syndyka, czy też przez sąd, który się tą sprawą zajmował.

Naszym zdaniem głównym źródłem problemów podnoszonych w petycji i niezadowolenia części inwestorów jest fakt, że proces ten został przeprowadzony z wieloma błędami od samego początku, przy sporządzaniu listy wierzytelności – i stąd pojawiły się nieporozumienia i roszczenia, które, jak się okazało, nie mają dostatecznej podstawy w faktycznej wierzytelności wobec upadłego domu maklerskiego – które są objęte ustawą dającą prawo do rekompensat. Były oczywiście innego rodzaju wierzytelności, związane z innym podmiotem, który, jak się okazało, emitował obligacje, i stąd pojawiły się te wątpliwości. Jeśli więc chodzi o aspekt dotyczący wdrożenia dyrektywy, należy podkreślić, że wdrożenie dyrektywy polega na tym, żeby oddać w prawie polskim intencję, uzyskać rezultat, który jest oczekiwany przez dyrektywę, a nie literalnie wprowadzić przewidziany w dyrektywie zapis. Jak wiadomo, dyrektywa jest czymś odrębnym od rozporządzenia, które obowiązuje wprost, a dyrektywa daje pewną swobodę co do sposobu jej wdrożenia w każdym państwie członkowskim Unii Europejskiej. Uważamy, że zamierzony rezultat został w polskim prawie w pełni osiągnięty poprzez powiązania sposobów wdrożenia dyrektywy z podstawowym mechanizmem dotyczącym wypłat rekompensat z systemu, to znaczy poprzez postanowienia prawa upadłościowego i naprawczego, które jest prawem wiodącym, jeśli chodzi o dojście do możliwości uzyskania rekompensaty.

Oczywiście w ramach prawa upadłościowego podmioty objęte postępowaniem upadłościowym i wierzyciele upadłego podmiotu mają zagwarantowane szereg praw. Tak samo funkcjonuje to w odniesieniu do upadłego domu maklerskiego, jak i do wszelkich innych podmiotów, które są objęte postępowaniem w ramach prawa upadłościowego. Kwestia praw wierzycieli wobec podmiotu upadłego jest oczywiście regulowana na ogólnych zasadach i daje możliwości skarżenia działań podejmowanych w ramach tego procesu. Odrębną kwestią jest możliwość skarżenia systemu rekompensat, jak to zostało podniesione. System rekompensat jest to masa środków, a nie podmiot, który ma osobowość prawną i mógłby zostać zaskarżony. Nie możemy stworzyć podmiotu prawnego pod nazwą „system rekompensat”, bo taki podmiot nie istnieje – przynajmniej na razie – i moim zdaniem nie ma potrzeby nadawania osobowości prawnej podmiotowi pod nazwą „system rekompensat”. W związku z tym rozwiązanie, które jest stosowane, jak się okazuje, do tej pory z rozstrzygnięciami na korzyść Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, polega na tym, że jeżeli Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych jako operator tego systemu rekompensat nie wywiązuje się ze swoich obowiązków – jego obowiązkiem jest oczywiście przede wszystkim dokonanie wypłaty w wysokości dostosowanej do listy określonej przez syndyka w postępowaniu upadłościowym, a nie według jakiegoś, mówiąc kolokwialnie, widzimisię krajowego depozytu, który jest operatorem tego systemu – to gdy lista obowiązków zostaje krajowemu depozytowi przedstawiona, jest on zobowiązany w pełni się z nich wywiązać. Rozumiem, że nie ma powodu do twierdzenia, że się z nich nie wywiązuje, ale gdyby tak było, to jest możliwość dochodzenia roszczeń na drodze sądowej. To są moje podstawowe tezy, a, jak sądzę, będziemy mieli szerszą dyskusję na ten temat.

Chciałbym raz jeszcze podkreślić, że nasze stanowisko w tej sprawie jest podzielane zarówno przez Komisję Nadzoru Finansowego, jak i przez Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych. W 2010 r. udzieliliśmy też odpowiedzi na pytania przesłane nam przez Komisję Europejską i nasza odpowiedź nie została zakwestionowana. Przy okazji chciałbym wyjaśnić, że całe to *dossier* dotyczące petycji dostaliśmy z Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z terminem na odpowiedź do 25 czy 26 maja, i mamy już w tej chwili projekt odpowiedzi. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, skierujemy do pana przewodniczącego tę naszą odpowiedź wraz z załącznikami, którymi będzie między innymi nasza korespondencja z Komisją Europejską oraz stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego i Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, który, jak powiedziałem, jest tutaj reprezentowany, i pan prezes Stępniewski jego stanowisko może przedstawić.

Konkludując: według opinii Ministerstwa Finansów obecnie brak jest podstaw do podjęcia postulowanej w tej petycji inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zmianę zasad wnoszenia skutecznych środków zaskarżenia przeciwko systemowi rekompensat oraz stworzenia prawnych podstaw do pełnej ochrony inwestorów przed ryzykiem oszustw, nadużyć administracyjnych lub błędów operacyjnych, powodujących brak możliwości wywiązania się przez firmę inwestycyjną z obowiązku zwrotu aktywów klientom. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, w związku z tym punktem zaprosiliśmy na nasze posiedzenie dwadzieścia dwie instytucje i w dużej części ich przedstawiciele są tutaj obecni. Chciałbym więc zapytać naszych gości, czy ktoś z państwa ma w tej sprawie zdanie odrębne i uważa, że inicjatywa ustawodawcza zmieniająca sposób implementowania dyrektywy powinna być podjęta? Nie ma zgłoszeń.

Czy ktoś z państwa chciałby ewentualnie skomentować ten problem? Rozumiem, że Komisja Nadzoru Finansowego wspólnie z Ministerstwem Finansów i Krajowym Depozytem Papierów Wartościowych uzgodniły stanowisko przedstawione przez pana ministra?

Proszę bardzo.

*(Członek Zarządu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych Michał Stępniewski: Ja chciałbym zaznaczyć...)*

Proszę się przedstawić.

**Członek Zarządu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych  
Michał Stępniewski:**

Michał Stępniewski, członek Zarządu Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych.

Ja chciałbym tylko zaznaczyć, że wniosków inwestorów, którzy czują się niezadowoleni, a którzy dali tego wyraz chociażby w skargach sądowych – bo mogą wystąpić ze skargą do sądu, jeżeli są niezadowoleni z wielkości odszkodowania bądź też uznali się za pominiętych przy wypłacie odszkodowania – na chwilę obecną jest dziewiętnaście. Wpłynęły one do krajowego depozytu jako wnioski skierowane bezpośrednio do sądu, czyli krajowy depozyt jest w dziewiętnastu procesach stroną. Większość

procesów już się zakończyła, na poziomie pierwszej instancji, i żadna ze spraw nie została przegrana, czyli w żadnym wypadku nie przegraliśmy, żeby została uznana racja, iż postąpiliśmy niezgodnie z obowiązującą procedurą albo wytyczną wynikającą z przepisów, określoną później przez wielkość wyznaczoną przez syndyka i sąd, który tę listę wierzytelności zaakceptował. W związku z tym również z punktu widzenia proceduralnego i dowodowego nie ma na chwilę obecną przesłanek do tego, aby uznać, że któraś z czynności została źle wykonana. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan...

**Dziekan Krajowej Izby Syndyków Maciej Pietrzak:**

Maciej Pietrzak, Krajowa Izba Syndyków.

Pan minister wspomniał o sporządzaniu listy wierzytelności i o nieprawidłowościach przy jej sporządzaniu, dodam więc, że ciężar prawidłowego sporządzenia czy ewentualnie zaskarżenia nieprawidłowego sporządzenia wierzytelności spoczywał na wierzycielach. Jak wspomniał pan mecenas, sądy potwierdzają, że lista była sporządzona prawidłowo, a ewentualne zaniechania były tylko i wyłącznie po stronie wierzycieli, a nie syndyka czy sądu upadłościowego.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Czy są wnioski panów senatorów, żeby podjąć...

(*Głos z sali:* Gdzie są przedstawiciele wnioskodawców?)

Przedstawiciele wnioskodawców nie uczestniczą w tym posiedzeniu.

Czy są wnioski ze strony senatorów? Nie ma.

W takim razie komisja nie widzi potrzeby podejmowania inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie.

Czy jest zgoda ze strony senatorów?

(*Głos z sali:* Tak jest.)

Wobec tego dziękuję bardzo gościom, którzy przybyli na posiedzenie w związku z tym punktem.

Przystępujemy do następnego punktu naszego posiedzenia, to jest do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe, ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym; druk senacki nr 1205.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie ustawy uchwalonej przez Sejm, która dotarła do naszej komisji.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Przyjęty przez Sejm projekt, który przedstawiamy do rozpatrzenia Wysokiej Komisji i Wysokiemu Senatowi, ma na celu transponowanie do polskiego porządku



prawnego postanowień dyrektywy 2009/111 Parlamentu Europejskiego i Rady z 16 września 2009 r., która zmienia postanowienia dwóch dyrektyw z roku 2006/48/WE oraz 2006/49/WE i dyrektywy z 2007/64/WE w odniesieniu do banków powiązanych z centralnymi instytucjami oraz niektórych pozycji funduszy własnych, dużych ekspozycji, uzgodnień w zakresie nadzoru oraz zarządzania w sytuacjach kryzysowych. Wszystkie te zmiany są objęte tak zwaną dyrektywą dotyczącą wymogów kapitałowych CRD II, czyli The Capital Requirements Directive II – pakiet drugi. W tej chwili jest już trzeci pakiet tej dyrektywy, a zbliżamy się powoli do czwartego, który będziemy rozpatrywać w czasie polskiej prezydencji.

Projekt ustawy zawiera wyłącznie przepisy, które stanowią bądź też doprecyzowują implementację do krajowego porządku prawnego przepisów europejskich z zakresu wymogów kapitałowych dla instytucji finansowej, tak że implementuje on tylko prawo unijne i należy podkreślić, z pewnym brakiem samozadowolenia, że jesteśmy w tym procesie opóźnieni. Termin na implementację tej dużej dyrektywy, CRD II minął 31 października 2010 r. i w związku z tym 29 listopada ubiegłego roku Komisja Europejska postawiła Rzeczypospolitej Polskiej zarzuty formalne dotyczące braku implementacji tejże dyrektywy. W związku z tym grozi nam postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i ewentualne konsekwencje negatywne, jakie mogą z tego wyniknąć dla naszego kraju. Bardzo więc zależy nam na jak najszybszym zamknięciu procesu legislacyjnego, żeby usunąć deficyt wdrożeniowy w odniesieniu do dyrektywy CRD II.

Najważniejsze zmiany objęte tą ustawą dotyczą obszaru i zasad współpracy pomiędzy Komisją Nadzoru Finansowego a właściwymi organami nadzoru z innych państw oraz bankami centralnymi w zakresie nadzoru nad instytucjami kredytowymi i firmami inwestycyjnymi, w tym bankami i domami maklerskimi. Dotyczy to między innymi usprawnienia wymiany informacji, ustanowienia kolegiów, organów nadzoru, poszerzenia dostępu do informacji dla nadzorczy sprawującego nadzór ostrożnościowy, w tym zwolnienie z zachowania obowiązków tajemnicy zawodowej i bankowej w niektórych wypadkach.

Innym obszarem, który reguluje ta ustawa, są warunki dotyczące uznawania przez nadzorcę instytucji dokonującej oceny wiarygodności kredytowej, czyli agencji ratingowych, które jednocześnie zobowiązują nadzorców poszerzonych państw członkowskich do uznania jako dopuszczalnych instytucji dokonujących oceny czy agencji ratingowych, zarejestrowanych na poziomie Unii Europejskiej.

Dość istotnym elementem tego projektu jest określenie limitu zaangażowania banku wobec klientów lub grup powiązanych podmiotów w stosunku do funduszy własnych banku. Podobna regulacja dotyczy domów maklerskich.

To są najważniejsze postanowienia dyrektywy CRD II, która zrodziła się jakby w reakcji na kryzys, który między innymi uwypuklił potrzebę wzmocnienia współpracy między organami nadzoru. Jak powiedziałem, elementy dotyczące wymiany informacji i ograniczenia w niektórych wypadkach wymogów zachowania tajemnicy, również umożliwienia w określonym zakresie dostępu do informacji dla naszego Banku Centralnego czy też Europejskiego Banku Centralnego, są między innymi konsekwencją tego, że jak się okazało w czasie kryzysu, pomimo zmian w strukturze nadzoru banki centralne nadal są niezwykle ważnym ogniwem w procesie stabilizowania rynków finansowych. Dlatego ich rola uległa w tym procesie pewnemu umocnieniu, a żeby mogły tę rolę pełnić, muszą mieć zapewniony dostęp do informacji.

Innym instrumentem regulowanym w tym projekcie jest kwestia kolegów nadzorczych i roli poszczególnych organów nadzoru kraju tak zwanego goszczącego w relacji do kraju macierzystego, jak też kwestia tak zwanych wiodących oddziałów czy to banków, czy to domów maklerskich, które także zostały w tym projekcie ustawy określone według pewnych kryteriów i co do których reguluje się, jakiego rodzaju działania nadzór krajowy może wobec nich podejmować.

Oprócz dyrektywy CRD II w ramach prac poselskich pojawiła się inicjatywa zgłoszona przez grupę posłów, która pozwoliła na uzupełnienie tego projektu o zapisy wywodzące się z dyrektywy CRD III, to jest dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/76/UE w zakresie dotyczącym wymogów kapitałowych, odnoszącym się do portfela handlowego i resekurytyzacji oraz przeglądu nadzorczego polityki wynagrodzeń. Zapisy zaproponowane przez posłów zostały w tym projekcie, przy poparciu rządu, uwzględnione i pozwalają – jak mówi drugi człon tytułu dyrektywy CRD III dotyczącej polityki wynagradzania – czy to Komisji Nadzoru Finansowego w drodze uchwały, czy też ministrowi finansów w drodze rozporządzenia określać pewne zasady polityki wynagradzania w bankach i w domach maklerskich w zakresie zmiennej części wynagrodzenia. Czyli to też jest sposób reakcji na kryzys finansowy, gdzie pojawiała się wiele wątpliwości zmierzających do tego, że wynagrodzenia zarządów banków czy też innych podmiotów aktywnych na rynku finansowym nie były właściwie powiązane ze stopniem podejmowanego ryzyka oraz z wynikami uzyskiwanymi przez te instytucje finansowe. Czyli tutaj na bazie dość szczegółowych wytycznych, które są zawarte w załączniku do dyrektywy CRD III, ministerstwo i Komisja Nadzoru Finansowego będą mogły regulować zasady określania zmiennej części wynagrodzeń, oczywiście łącznie z prawem nie tylko do ograniczania, ale wręcz żądania oddania części wynagrodzenia, sięgając wstecz do nie więcej niż trzech lat. Jest to dość istotna ingerencja nadzorcza. Jeśli każdy z nas obecnych tu na tej sali miałby sobie uświadomić, że ktoś ma prawo sięgnąć trzy lata wstecz i zabrać mu pewną część wynagrodzenia, to jest to oczywiście dość surowa sankcja, z której będzie można w wypadku przyjęcia tej ustawy skorzystać.

Druga część, która dotyczy ekspozycji na portfel handlowy i resekurytyzację, w mniejszym stopniu na obecnym etapie dotyczy polskich instytucji finansowych. My jeszcze nie mamy, zwłaszcza w odniesieniu do resekurytyzacji, znaczących ekspozycji, ale to jest wymóg niezbędny. Nasz rynek oczywiście dynamicznie się rozwija i problemy te mogą się pojawiać, a przyjęcie tych postanowień pozwoli im zapobiec.

Tyle w skrócie w ramach prezentacji ustawy. Wnoszę o jej przyjęcie w przedłożeniu Sejmu.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan legislator Szymon Giderewicz przygotował uwagi wraz z ewentualnymi propozycjami poprawek.

Bardzo proszę pana o przedstawienie konkluzji swoich przemysłów.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Rozpatrywana dziś ustawa w zasadniczej części nie budzi wątpliwości legislacyjnych. Biuro Legislacyjne proponuje jedną poprawkę o charakterze techniczno-redakcyjnym, a w swojej opinii zawarło uwagi szczegółowe, które koncentrują się na przepisach wprowadzonych do rozpatrywanej dziś ustawy na etapie postępowania w Sejmie, czyli nieobjętych materia przedłożenia rządowego. Są to przepisy dotyczące upoważnienia Komisji Nadzoru Finansowego oraz ministra właściwego do spraw rynków finansowych do określenia zasad polityki zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w banku lub w domu maklerskim, oraz przepisy, które wprowadzają możliwość ograniczenia wypłaty tych wynagrodzeń w specyficznych sytuacjach wskazanych ustawą.

Pierwsza uwaga szczegółowa opinii ma charakter techniczno-redakcyjny. Z brzmienia znowelizowanego art. 11 ust. 2 pkt 20 ustawy wynika, że decyzja Komisji Nadzoru Finansowego w przedmiocie zobowiązania banku do zwiększenia funduszy własnych jest podejmowana nie tylko na podstawie art. 138a, ale również na podstawie art. 138b. W tym drugim zakresie odesłanie nowelizowanego przepisu należy uznać za błędne. Przepis art. 138b stanowi bowiem jedynie o obowiązku Komisji Nadzoru Finansowego o współpracy przy podejmowaniu decyzji. Dlatego Biuro Legislacyjne proponuje stosowną poprawkę, polegającą na wykreśleniu lit. a w art. 1 pkt 4.

Uwaga druga dotyczy upoważnienia Komisji Nadzoru Finansowego do określania zasad ustalania zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w banku. Należy podkreślić, że zgodnie z obowiązującym systemem źródeł prawa powszechnie obowiązującego w Polsce katalog tych źródeł jest zamknięty. Obok ratyfikowanych umów międzynarodowych mogą to być jedynie ustawy i rozporządzenia i stąd upoważnienie Komisji Nadzoru Finansowego do określania zmiennych składników wynagrodzeń w drodze uchwały należy uznać za niemieszczące się w polskim porządku konstytucyjnym. Właściwym wydaje się tutaj co najmniej rozporządzenie, jeżeli nie przepisy ustawowe. Sformułowanie prawidłowego upoważnienia, a więc upoważnienia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych, do wydania stosownego rozporządzenia wymagałoby ustalenia woli ustawodawcy co do oczekiwanego kształtu takiego rozporządzenia, dlatego biuro nie proponuje tu poprawki.

Uwaga trzecia opinii dotyczy upoważnienia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych do wydania tym razem rozporządzenia określającego zasady ustalania zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w domach maklerskich. Zgodnie z konstytucją przepis upoważniający do wydania rozporządzenia powinien określać: organ upoważniony do wydania rozporządzenia, w tym wypadku ministra; zakres spraw przekazanych do uregulowania, czyli w tym wypadku zasady ustalenia przez dom maklerski składników wynagrodzeń, oraz wytyczne dotyczące treści tego aktu. W przepisie tym zabrakło wytycznych. Przepis upoważniający do wydania rozporządzenia jest więc niekonstytucyjny, co będzie powodować również niekonstytucyjność samego aktu wykonawczego wydanego na jego podstawie. Biuro Legislacyjne również w tym wypadku proponuje jeszcze raz pochylenie się nad tym przepisem i stworzenie stosownych wytycznych. Również w tym wypadku stworzenie takich wytycznych wymagałoby współpracy z wnioskodawcami ustawy. Wytyczne te mogłyby przybrać formę konieczności bezpiecznego i sprawnego prowadzenia działań-

ności przez dom maklerski, uwzględnienia zasady zależności zmiennych składników wynagrodzeń od wyników finansowych domu maklerskiego czy też jeszcze inną formę dyrektywy, którą powinien kierować się minister uzyskujący upoważnienie do wydania aktu wykonawczego.

Uwaga czwarta dotyczy niedookreślenia samego pojęcia „osoby zajmujące kierownicze stanowiska w banku lub domu maklerskim”. Zgodnie z ustawą – Prawo bankowe osobami zajmującymi stanowiska kierownicze w domu maklerskim nie są członkowie zarządu czy rady nadzorczej banku. Jest więc pytanie o intencje ustawodawcy: czy katalog osób zajmujących kierownicze stanowiska w banku powinien być określony w ten sposób? Wynika to z analizy przepisów art. 79, 79a oraz 79b ustawy. Oczywiście tutaj opieramy się jedynie na literalnej wykładni tych przepisów w oderwaniu od praktyki ich stosowania. I tutaj też jest pytanie do ministerstwa, jaki jest w tej chwili zakres tego pojęcia. Pojęcie to też wydaje się na tyle szerokie, że może obejmować swoim zakresem bardzo duży katalog pracowników banku. Mogą to być, jak stanowi art. 79a, osoby zatrudnione podległe bezpośrednio członkowi zarządu, dyrektorowi oddziału, jego zastępcy oraz główni księgowi, ale także inne osoby, nieujęte w tym przepisie.

Piąta uwaga Biura Legislacyjnego, ostatnia, dotyczy możliwości obniżenia zmiennych składników wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska w banku lub w domu maklerskim. Podnieść należy to, że wątpliwe się wydaje podjęcie interwencji administracyjnej, czyli stosownej decyzji dotyczącej obniżenia tych składników wynagrodzeń. Taka decyzja będzie miała wpływ na jeden z elementów stosunku pracy, jakim jest wynagrodzenie. Należy pamiętać, że ruchome składniki wynagrodzenia mogą mieć różny charakter. Mogą zależeć od uznaniowości pracodawcy, czyli mogą być nagrodami i ich przyznanie jest wtedy oświadczeniem woli warunkującym powstanie prawa do wypłaty, ale mogą też mieć charakter premii, czyli charakter roszczeniowy, gdy to prawo do wypłaty jest uzależnione od spełnienia warunków przewidzianych na przykład w regulaminie wynagradzania. W tym wypadku przyznanie ruchomego składnika wynagrodzenia uprawnia pracownika do jego wypłaty, włącznie z możliwością wejścia w razie sporu na drogę sądową. W tym kontekście pojawia się pytanie o wpływ decyzji Komisji Nadzoru Finansowego, która zdecyduje o obniżeniu takiego składnika wynagrodzeń, na stosunki pracodawca – pracownik. Przede wszystkim powstaje pytanie, czy taka interwencja jest w ogóle dopuszczalna, a jeśli tak, to czy wprowadzone regulacje są kompletne i dostatecznie precyzyjne? Wątpliwość może budzić także – w obliczu wyjaśnienia poczynionego tu dzisiaj przez pana ministra – możliwość obniżenia tego wynagradzania wstecz, czyli tak naprawdę zabrania części wynagrodzenia pracownikowi z okresu trzech lat.

Na koniec warto zauważyć, że przepisy prawa unijnego nie stanowią daleko idących obostrzeń i nie stawiając zarzutu niezgodności tych rozwiązań z dyrektywą, można stwierdzić, że pozostają one jakby obok dyrektywy i nieprzyjęcie ich nie spowodowałoby niewykonania przepisów unijnych. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan przedstawiciel Związku Banków Polskich.

**Wiceprezes Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Jerzy Bańka, wiceprezes Związku Banków Polskich.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Związek Banków Polskich w pełni podziela uwagi przedstawione przez Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu; są one w pełni trafne. Musimy mieć bowiem na względzie to, że kiedy uwagi te dotyczą spraw fundamentalnych, zgodności z konstytucją, powinny być gruntownie rozważone. Dla sektora bankowego, dla polskich banków jest bardzo ważne, aby sprawy wrażliwe, dotyczące także kwestii pracowniczych, mające ogromny wpływ na jakość tworzonego prawa, były wprowadzone w taki sposób, aby ich stosowanie w praktyce nie budziło żadnych wątpliwości.

Kwestia pierwsza dotyczy tytułu dla Komisji Nadzoru Finansowego do wydawania tego rodzaju uchwał. W tej samej ustawie domy maklerskie są traktowane inaczej. My postulujemy, aby ta wrażliwa kwestia była uregulowana w Polsce rozporządzeniem Ministra Finansów, jako że wówczas te obawy, te wątpliwości dotyczące zgodności z konstytucją będą usunięte. Istnieje niewątpliwie potrzeba doprecyzowania kwestii dotyczących definiowania, kim są osoby, których ta regulacja będzie dotyczyła, czyli osoby zajmujące stanowiska kierownicze w banku, co zresztą jest precyzyjnie opisane w opinii Biura Legislacyjnego.

Nasze obawy budzi także zgodność z normami prawa pracy w aspekcie decyzji o pozbawianiu części wynagrodzenia w oderwaniu od przesłanki winy. Wydaje się, że takie bezprecedensowe regulacje wprowadzone w Polsce, nieznajdujące tak naprawdę podstaw wprost w dyrektywie, gdzie wyraźnie się wskazuje, że należy honorować regulacje krajowe, nie powinny mieć miejsca, a zatem postulujemy o skreślenie tej zmiany.

I jeszcze jedna kwestia, która nie ma żadnego związku – chciałbym to wyraźnie podkreślić – z postanowieniami dyrektywy. Jest to zmiana jedenasta, dotycząca art. 138 ustawy – Prawo bankowe, gdzie doszło do dziesięciokrotnego podwyższenia kar finansowych nakładanych na banki. Jeszcze raz mówię, że nie wynika to z dyrektywy i nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia ze względu chociażby na to, że Komisja Nadzoru Finansowego ma bardzo szerokie kompetencje władcze i skuteczne instrumenty oddziaływania na banki, tak że zmiana ta nie jest konieczna, jako że w Polsce nigdy nie zachodziły takie zjawiska, które by wymagały aż tak restrykcyjnych działań. Jest to klasyczny przykład nadregulacji, a w dzisiejszej dobie nie ma uzasadnienia, żeby tą drogą stanowić złe prawo. Wnosimy więc o usunięcie tego przepisu z tekstu ustawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Panie Prezesie, skoro mówi pan, że w Polsce nigdy nie zachodziły takie sytuacje, żeby można było stosować tak rygorystyczne sankcje, to skąd ta obawa, jeżeli taki zapis będzie? Mamy nadzieję, że będzie to sprawa absolutnie teoretyczna i nie ma żadnych obaw, skoro do tej pory banki tak dobrze funkcjonowały, żeby ten zapis stanowił jakieś zagrożenie, bo nigdy nie byłby stosowany w praktyce.

**Wiceprezes Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Panie Przewodniczący, jak najbardziej zgadzam się z panem, jednakże dla jakości tworzonego prawa nie powinniśmy zabiegać o to, aby pojawiały się przepisy, które w praktyce – wszyscy się zgadzamy – nigdy nie zafunkcjonują. Tym bardziej, że kiedy spojrzymy na treść art. 138 ust. 3, znajdziemy tam ogromny arsenał środków oddziaływania Komisji Nadzoru Finansowego. To jest naprawdę ogromna władza, po cóż więc dawać jej kolejne instrumenty?

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, czy zechciałby pan się ustosunkować do uwag, które przedstawiło Biuro Legislacyjne? Czy uwagi te były państwu wcześniej znane?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie były znane, tak? A mają panowie je w tej chwili przed oczyma?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Nie mamy, ale ja podejmę krótką próbę odpowiedzi.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Proszę przekazać te uwagi panu ministrowi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No tak, rozumiem, ale chodzi o to, żeby panowie mieli je przed oczyma. Wtedy łatwiej będzie się je komentowało.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Jak wszyscy wiemy, przez świat przetoczył się najgłębszy od kilkudziesięciu lat kryzys finansowy. Przyczyny tego kryzysu były liczne, ale bardzo istotną rolę odegrały wśród nich działania instytucji finansowych, poczynając od instytucji działających na rynku kredytów hipotecznych w Stanach Zjednoczonych, które potem się rozprzestrzeniły. W ramach tych procesów okazało się, że występowało wiele nieprawidłowości – jak powiedziałem wcześniej – zarówno w działaniach banku, jak i w zasadach ustalania polityki wynagrodzeń w instytucjach finansowych. W reakcji na ten kryzys w skali międzynarodowej podjęte zostały wysiłki – i nadal są podejmowane – które miały stworzyć nowy system regulacji, by zapobiec tego rodzaju sytuacjom w przyszłości. Stąd też pojawił się projekt dyrektywy CRD II, który ma służyć między innymi temu celowi. Elementem kontynuacji tego procesu jest przyjęta w roku ubiegłym dyrektywa CRD III, która zostanie domknięta przez projekt dyrektywy CRD IV, który powinien się pojawić w drugiej połowie tego roku. To jest szerszy kontekst, jakby trochę w odniesieniu do uwagi, do tego, czy tworzymy złe prawo dla samych banków czy też tworzymy złe prawo w sensie legislacyjnym, a tego oczywiście nie chcemy robić. Pytanie o efekt działania przepisów w ramach naszego rodzimego porządku prawnego jest pytaniem odrębnym.

Jeśli chodzi o uwagi przedstawione przez Biuro Legislacyjne, to chciałbym poprosić, żeby na temat uwagi pierwszej, technicznej, dotyczącej wolnego odniesienia się do art. 138b, wypowiedziała się przedstawicielka Komisji Nadzoru Finansowego.

Drugi punkt podniesiony w uwagach legislacyjnych dotyczył upoważnienia komisji do ustalania w drodze uchwały polityki wynagrodzeń. To jest fundamentalna kwestia i spór, który toczy się w Polsce już od ponad dziesięciu lat, jeśli nie dłużej, znalazł swoje rozstrzygnięcie między innymi w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który nie zakwestionował prawa określonego między innymi w art. 137 ustawy – Prawo bankowe. Skoro ustawa – Prawo bankowe mogła takie prawo określić, to dlaczego nowelizacja, którą w tej chwili proponujemy, takiego prawa dla Komisji Nadzoru Finansowego nie mogłaby przyznać, skoro, jak powiedziałem, te uchwały, wiążące dla sektora finansowego, Komisja Nadzoru Finansowego podejmuje na podstawie prawa bankowego od dawna i dobrze one służą stabilności naszego sektora finansowego? Nie zostały one do tej pory zakwestionowane przez podmioty, które tymi uchwałami są związane przez Komisję Nadzoru Finansowego i, jak powiedziałem, ma to oparcie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że takie rozwiązanie jest możliwe do stosowania. W związku z tym uważam, że w imię tego, żebyśmy dostosowania prawa polskiego do prawa europejskiego nie uczynili zakładnikiem naszego sporu konstytucyjnego, który, jak powiedziałem, toczy się już od ponad dziesięciu lat i znalazł do tej pory zarówno skuteczne zastosowanie praktyczne, to rozwiązanie, które już funkcjonuje, jak i podstawę w postaci rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Tak że ja bym postulował, żeby tę propozycję odrzucić, dlatego że ona by nam niezwykle skomplikowała postępowanie w procesie wdrażania, który jest już opóźniony. Nie wydaje się jednak, żebyśmy musieli w ramach tego projektu rozstrzygać ten głęboki spór konstytucyjny.

Jeśli chodzi o kwestie wytycznych dla rozporządzenia czy też uchwały komisji nadzoru to współpraca legislatorów ze związkiem banków wygląda, że tak powiem, niepokojąco.

*(Senator Henryk Woźniak: Komisja czuwa.) (Wesołość na sali)*

Za plecami rządu.

Jeśli chodzi o wytyczne, to jesteśmy w rękach Wysokiej Komisji. Mamy świadomość co do wymogów ustalania wytycznych dotyczących określenia zawartości rozporządzeń czy też uchwał, które będą wydawane na podstawie upoważnienia ustawowego. Uważamy, że ogólną wytyczną jest dyrektywa i bardzo obszerny załącznik nr 1 do dyrektywy CRD III, który określa szczegółowo, jakie elementy ta polityka wynagrodzeń powinna obejmować. Intencją projektodawców tej ustawy nie jest nic innego jak przeniesienie – może nieliteralne, ale z pewnością co do ducha – tych postanowień, czyli nienakładanie dalej idących ograniczeń, niż są one przez ten załącznik sugerowane. Stąd też nam się wydaje, że te wytyczne są w ten sposób zawężone, a jednocześnie czytelne, dlatego że... Jestem gotów oddać tę sprawę w ręce Wysokiej Komisji, mając świadomość, że gdybyśmy musieli te wytyczne tworzyć od nowa, wydłużyłoby to i spowodowało dalsze opóźnienia w procesie wdrażania tych dwóch dyrektyw, już w tej chwili zaległych, a jednocześnie nie sądzę, żeby efekt był wart skutku negatywnego w postaci zagrożenia dalszym przedłużeniem zwłoki we wdrożeniu dyrektyw, gdyż, jak powiedziałem, swoboda działania czy ministerstwa, czy Komisji Nadzoru Finansowego będzie tutaj wyraźnie ograniczona przez to, co się dzieje na zewnątrz i co

jest zapisane w załączniku do dyrektywy CRD III. Podobnie jest ze sprawą osób, które są uznawane za osoby kierownicze. Ale rozumiem, że w odpowiedzi na to pytanie bardziej precyzyjną będzie KNF.

Co do kwestii obniżania wynagradzania i tego, jak się to ma do praw pracowniczych itd., musimy skontrastować podejście legislatora z podejściem klienta banku i osób, które odpowiadają za stabilność sektora finansowego.

Jak powiedziałem, z kryzysu wyciągnęliśmy taki wniosek, że stosowana do tej pory polityka wynagrodzeń była niewłaściwa i stanowiła jedną z przyczyn obecnego kryzysu. Stąd też jest ogólnościowa zgoda co do tego, że należy zastosować różnego rodzaju zmiany w prowadzeniu tej polityki. Zmiany te dotyczą zmiennej części wynagrodzenia, czyli tej, która powinna być w teorii powiązana z wynagrodzeniami banku. To nie jest tak, i po części mogę sam siebie skorygować, że my będziemy zabierać komuś coś, co było faktycznie wypłacone, tylko stosując zasady, które obowiązują w ramach polityki wynagradzania często jest tak, że wypłaty są rozłożone na pewien okres w przyszłości i postanowione w przeszłości. I to będzie tak zwany *clawback* – tak to się nazywa po angielsku – czyli wycofuje się wcześniej nadane uprawnienie do wypłaty w przyszłości. Jest to trochę inna konstrukcja ograniczenia poziomu wynagrodzeń i taka praktyka w wielu krajach jest już stosowana, w związku z czym nie wyważamy tu otwartych drzwi, tylko to już jest coś, co ma miejsce i uważam, że jest niezbędną.

Ostatnia uwaga dotyczy wysokości kary. Kara ma być potencjalnie dotkliwa, to znaczy ma wprowadzać element zagrożenia nią. To jest kara określona do wysokości 10%, a nie w wysokości 10%, w związku z czym jest tu element potencjalnej dotkliwości, ale nie oznacza to, że ta kara nie będzie dostosowana do skali popełnionego wykroczenia. W związku z tym nie uważam, żeby to ryzyko, tak jak zresztą wskazał pan przewodniczący, było znaczące.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę przedstawiciela KNF o ustosunkowanie się do uwag, o których wspominał pan minister. Kto mógłby wystąpić w imieniu KNF? Pani?

Proszę bardzo.

### **Naczelnik Wydziału do spraw Nadzoru Bankowego w Departamencie Prawnym w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Małgorzata Burzyńska:**

Małgorzata Burzyńska, Departament Prawny, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Postaram się odnieść po kolei do kwestii, które pan minister był łaskaw przekazać do szczegółowego omówienia przez organ nadzoru.

Pokrótkę odniosę się jeszcze raz do uwag dotyczących legislacyjności uchwał. Oczywiście dyskusja na temat źródeł prawa w Polsce: czy one są całkowicie zamknięte, czy częściowo otwarte i o jakiego rodzaju źródła prawa chodzi, jest ciekawą dyskusją o charakterze konstytucyjnym. Struktura źródeł prawa obowiązujących sektor bankowy czy regulujących działalność banków w Polsce, polegająca na przeniesieniu



części podstawowych regulacji nakładających na podmioty określone prawa i obowiązki zawarte, jak wymaga tego konstytucja, w ustawie, a ich uszczegółowienie w uchwale, funkcjonuje w strukturze tego sektora bankowego od dwudziestu lat. Może to być oczywiście asumptem do dyskusji na ten temat, no ale ten schemat postępowania został wprowadzony ponad dwadzieścia lat temu i funkcjonuje cały czas. Został nieco rozszerzony, kiedy implementowane dyrektywy regulujące działalność w sektorze bankowym stały się dyrektywami maksymalnej harmonizacji, czyli możliwość odstępstwa przez prawodawcę krajowego od ich treści została wyłączona praktycznie w obie strony. W związku z tym bez względu na to, jaka wytyczna do wydania aktu normatywnego wykonawczego w rozporządzeniu by się pojawiła w ustawie, to i tak treść rozporządzenia byłaby jednaka z treścią uchwały.

Uspokajając obawy co do transparentności tworzenia prawa, pozwolę sobie tylko przypomnieć, że uchwały wydawane są w trybie maksymalnie zbliżonym do trybu wydawania rozporządzeń, to znaczy poprzedzone są konsultacjami z sektorem bankowym, tak aby podmioty podlegające tej regulacji miały wcześniej możliwość zapoznania się z jej treścią i wypowiedzenia swoich uwag krytycznych, sugerujących, takich czy innych. To oczywiście będzie również miało miejsce w przypadku implementacji dyrektywy dotyczącej wynagrodzeń CRD III, mam nadzieję że już w najbliższym czasie.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące *clawback*, o którym pan minister wspomniał, chciałabym się odnieść do uwagi ze strony legislacyjnej, dotyczącej trzyletniego okresu weryfikacji wynagrodzenia. On się oczywiście pojawił. Nie jest prawdą, że jest to pomysł krajowego prawodawcy. To jest pomysł wynikający z załącznika do dyrektywy, gdzie ten okres został wymieniony wprost. Tak że tutaj nie ma swobody ustawodawcy, jeśli chodzi o możliwość jego niewprowadzenia czy wprowadzenia. Na jakim poziomie on się zrealizuje, to jest inna sprawa. Oczywiście powinien być na poziomie ustawowym, ponieważ dotyczy, jak słusznie zostało to podniesione, kwestii fundamentalnych dla podmiotów objętych tą regulacją.

Pozwolę sobie tylko jeszcze wprowadzić jedną uwagę dotyczącą właśnie konstytucjonalności i pytanie dotyczące relacji tego przepisu prawa bankowego do przepisów prawa pracy, bo taka wątpliwość od strony legislacyjnej również powstała. Regulacja dotycząca dyrektywy CRD III, czyli dyrektywy dotyczącej wynagrodzeń, realizuje się na trzech płaszczyznach.

Pierwsza płaszczyzna to relacja pracodawca – pracownik i tutaj oczywiście chodzi o umowę o pracę, która podlega ograniczonej prawem swobodzie stron, czyli pracodawcy i pracownika.

Druga płaszczyzna, na której realizują się te postanowienia, to relacja organ nadzoru – podmiot nadzorowany, czyli Komisja Nadzoru Finansowego – bank. O tym, jakie wynagrodzenia będą otrzymywały osoby zajmujące stanowiska kierownicze w banku – zaraz to pojęcie rozwinę – bezpośrednio determinuje stwierdzenie przez komisję, jak bank jest zarządzany: czy w sposób ostrożny i stabilny, czy w sposób przewidujący to, co się później wydarzy, i jakie są skutki podejmowania określonych decyzji strategicznych przez osoby, które na przykład samodzielnie zakupują instrumenty pochodne. Jakie to potem może mieć przełożenie na wyniki finansowe banku i stabilność depozytów złożonych w banku, to już jest regulacja nadzorcza. Czyli kontrolując system wynagradzania osób podejmujących decyzje, które mogą mieć potem fatalne skutki dla sytuacji finansowej banku, ocenia się zarządzanie bankiem, a to nale-

ży do kompetencji organu nadzoru i to nie ingeruje w stosunki między pracodawcą a pracownikiem, ale powoduje taką czy inną ocenę banku jako takiego.

Trzecia płaszczyzna, kontestowana tutaj dzisiaj, to wyjątkowy wypadek, kiedy Komisja Nadzoru Finansowego może ingerować bezpośrednio w to wynagrodzenie – i to z kolei wynika z dyrektywy – kiedy bank znajdzie się w sytuacji wymagającej już postępowania naprawczego. Czyli w wyniku pewnych decyzji strategicznych podjętych przez określone osoby, standing finansowy banku pogorszy się w sposób dramatyczny. To jest ta kwestia.

Omawiając jeszcze relacje przepisów prawa pracy z przepisami prawa bankowego, należy zwrócić uwagę, że to jest typowa regulacja *lex specialis derogat legi generali*, czyli przepisy ogólne i przepisy szczegółowe. To są szczegółowe przepisy dotyczące tego szczególnego stosunku pracy między bankiem a osobą piastującą stanowisko kierownicze. O jakie osoby chodzi, czyli które osoby są tymi osobami piastującymi stanowiska kierownicze w banku, to jest znów przeniesienie regulacji tejże dyrektywy. Czyli mówiąc w skrócie, wszystkie te osoby – i to znów pojawi się w tekście uchwały i będzie pełnym przeniesieniem dyrektywy do czego traktaty, które Polska ratyfikowała, nas zobowiązują – są osobami, których decyzje wpływają bezpośrednio na podejmowanie określonych decyzji finansowych banku, czyli zawieranie określonych umów generujących pewne ryzyko.

To tyle, jeśli chodzi o doprecyzowanie pojęcia „osoby zajmujące stanowisko kierownicze w banku”. Jest to oczywiście kadra kierownicza wyższego szczebla, osoby podejmujące ryzyko w działalności danego banku.

Odnosnie do ostatniego pytania, dotyczącego art. 11 pkt 20, który wymienia określone decyzje, w art. 138b jest rzeczywiście mowa o tych samych decyzjach, tylko wydawanych w innym otoczeniu współpracy nadzorczej. Czyli jeśli przyjąć, że dotyczą one tej samej materii, tylko wydawanej w innym reżimie konsultacyjnym, to nie powinno to rzutować negatywnie na te decyzje. Dziękuję.

#### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka: Tylko dwie uwagi.*)

Proszę bardzo.

#### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Po pierwsze, chciałbym podkreślić to, co zostało powiedziane przed chwilą przez panią mecenas: że kwestie dotyczące możliwości wpływania na poziom wynagradzania są umieszczane w kontekście postępowania naprawczego w bankach. To jest bardzo ważne. Jeśli bank prowadzi normalną działalność, z tego rodzaju uprawnień nie można by skorzystać, w związku z czym jest to, jak sądzę, bardzo istotny element, który chciałbym tutaj podkreślić.

A po drugie, na etapie prac sejmowych przedstawiciele Związku Banków Polskich nie kwestionowali rozwiązań, które zostały ostatecznie przyjęte w przedłożeniu sejmowym. Tam w ramach poprawki poselskiej zostały dokonane pewne zmiany

w stosunku do wcześniejszego projektu poselskiego, które, jak mi się wydaje, wychodziły naprzeciw postulatam formowanym przez środowisko bankowe i po części, jak powiedziałem, te postulaty zostały już uwzględnione w tym projekcie, który dzisiaj mamy na stole.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Pan prezes Związku Banków Polskich.

**Wiceprezes Związku Banków Polskich Jerzy Bańka:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja chciałbym się odnieść tylko do jednej kwestii, jako że pozostałe uważam za wyjaśnione, do kwestii konstytucyjności. My nie możemy tego problemu bagatelizować. Jak już powiedziałem, jest to sprawa fundamentalna. Przywoływany tu wyrok Trybunału Konstytucyjnego, co zresztą wynika wprost z opinii Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, dotyczył prawa Narodowego Banku Polskiego. Prawo bankowe w tym kształcie, jaki obowiązuje obecnie, funkcjonuje już wiele lat, od momentu kiedy to nadzór funkcjonował w strukturach Narodowego Banku Polskiego. I to orzeczenie dotyczyło wyłącznie uchwał wydawanych wówczas przez Narodowy Bank Polski.

I tutaj trafnie Biuro Legislacyjne wskazuje, że w wypadku uchwały KNF, dotyczącej zasad ustalania zmiennych składników wynagrodzeń nie zachodzi żadna z tych przesłanek, czyli nie jest to przede wszystkim instytucja uregulowana w konstytucji ani też przedmiotem tej uchwały nie są określone konstytucyjnie zadania publiczne. Zatem mój wniosek o to, aby kwestia ta była regulowana rozporządzeniem ministra finansów, uważam za w pełni uzasadniony. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Otwieram dyskusję.  
Bardzo proszę panów senatorów o zabieranie głosu  
Pan senator Woźniak.

**Senator Henryk Woźniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, myślę, że wyjaśniliśmy wątpliwości, które pojawiły się na wstępie debaty.

Chciałbym zadać panu ministrowi krótkie pytanie i prosić o krótką odpowiedź: Czy poszerzenie przedłożenia rządowego w trakcie prac w Sejmie o kwestie wynikające z dyrektywy CRD III oznacza, że wyczerpaliśmy już regulacje tej dyrektywy, czy kolejny raz będziemy nowelizować ustawę?

No i na marginesie: czy wedle wiedzy pana ministra w obszarze właściwości ministra finansów są dyrektywy unijne, które czekają na implementację? To jest pytanie związane z nadchodzącą prezydencją. To my powinniśmy pokazywać, że jesteśmy sprawni, a nie, że jesteśmy poganiani. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Pan senator Dobkowski.

**Senator Wiesław Dobkowski:**

Ja mam pytanie, a w zasadzie wniosek. W art. 138 w ust. 3 pkt 3a jest zapis o karach finansowych, który mówi, że Komisja Nadzoru Finansowego może nałożyć kary finansowe w wysokości do 10% wykazanego przychodu, a jeżeli nie ma wykazanego przychodu, to do 10% prognozowanego przychodu, w wysokości do 10 milionów zł. To jest kara nakładana na bank w wypadku stwierdzenia, że nie realizuje on określonych zaleceń lub nakazów. Wszystko to jest tutaj wyszczególnione. I wcześniej jest mowa o tym, że może wystąpić do wyższego organu banku z wnioskiem o odwołanie prezesa, wiceprezesa lub członków zarządu, a potem ewentualnie są kary. Kara jest nakładana na bank, a nie jest powiedziane, że może być przeniesiona na przykład na członka zarządu czyli tych, którzy to czynią. No bo w końcu, jeżeli będziemy karali banki, to w zasadzie poniesiemy konsekwencje my, którzy mamy swoje pieniądze w bankach. Żaden winowajca nie poniesie konsekwencji, tylko ci, którzy mają w nich pieniądze. Może by więc zmodyfikować jeszcze karę, jeżeli się zwiększa ją dziesięciokrotnie. Sądzę, że to jest za bardzo drastyczne, jeżeli są inne możliwości i na przykład można zawiesić czy odwołać prezesa czy zmienić członka zarządu. Czy Komisja Nadzoru Finansowego może wystąpić, po uprzednim upomnieniu, o zmianę prezesa, czy nie? Jeżeli zmiany prezesa nie będzie ani nie będzie zawieszenia, to wtedy się nakłada na bank karę i za tę karę my poniesiemy konsekwencje, a członek zarządu czy prezes, czy w ogóle ci władcy, którzy to czynią, nie poniosą żadnych konsekwencji. Tak że ja bym uważał, iż Komisja Nadzoru Finansowego powinna ewentualnie karać finansowo winowajców. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Proszę bardzo pana legislatora o odniesienie się do ogłoszonych komentarzy i opinii, w tym także uwag KNF, dotyczących pana poprawek.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Jeżeli chodzi o uwagę pierwszą, techniczno-legislacyjną, to oczywiście ona poprawia brzmienie przepisów tej ustawy. Jeśli jednak wynikiem dzisiejszej pracy komisji miałyby być jedynie przyjęcie tej poprawki, to należy się zastanowić, czy warto angażować całą Izbę Senatu, a następnie Sejm, żeby przyjąć tylko jedną poprawkę o charakterze techniczno-legislacyjnym. Ja w dalszym ciągu będę bronił stanowiska wyrażonego w kolejnych punktach opinii.

Jeśli chodzi o możliwość wydania przez Komisję Nadzoru Finansowego aktu wykonawczego, jakim jest uchwała, czyli wewnętrznie obowiązującego w bankach, to

powiem, że przygotowując opinię, opierałem się na orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z którym takie akty prawne o charakterze wewnętrznie obowiązującym mogą wiązać jedynie organy hierarchicznie podporządkowane w rozumieniu prawa administracyjnego. W orzecznictwie Trybunału jedynie wyjątkowo dopuszcza się szersze rozumienie takiej organizacyjnej podległości jako podległość funkcjonalną. I tutaj oparłem się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000 r., dotyczącego prawa Narodowego Banku Polskiego do podejmowania tego typu uchwał. Jednak w tym konkretnym wypadku Trybunał zastrzegł to prawo dwoma obwarowaniami: podmiotem uzyskującym upoważnienie do wydania aktu jest konstytucyjna instytucja, czyli NBP, a przedmiotem uchwały jest konstytucyjnie określone zadanie publiczne. W tym wypadku nie ma to miejsca. Oczywiście w systemie prawa bankowego funkcjonują tego typu uchwały, ale pytanie, czy są one konstytucyjne i czy powinniśmy wprowadzać nowe rozwiązania idące w tym samym kierunku.

Jeżeli chodzi o brak wytycznych w wypadku rozporządzenia ministra właściwego do spraw instytucji finansowych określających zasady wypłaty zmiennych składników wynagrodzeń, przepis konstytucji jest nieubłagany, jasny. Upoważnienie do wydania rozporządzenia powinno zawierać również wytyczne. Wytycznymi tymi nie mogą być ogólne przepisy dyrektywy, nawet wskazane wprost w przepisie jako wytyczne, co też wynika z przyjętych dokumentów. Potwierdzenie takiego rozumienia konstytucyjnych przepisów też wynika z przyjętych przez rząd dokumentów, między innymi z wytycznych dotyczących wdrażania postanowień prawa Unii Europejskiej w prawodawstwie polskim, zaakceptowanych przez RCL.

Jeśli chodzi o znaczenie pojęcia osób zajmujących kierownicze stanowiska, to rozumiem, że wydana uchwała będzie uwzględniać postanowienia dyrektywy. Jednak w tej chwili te postanowienia nie pasują do rozwiązań przyjętych w ustawie. I tak w prawie bankowych wśród osób zajmujących kierownicze stanowiska, zgodnie z literalnym brzmieniem przepisów art. 79a, 79b i art. 79, nie znajdują się chociażby członkowie zarządu banku. Stąd pytanie, czy taka jest intencja tych przepisów? Bo przepisy upoważniające do wykonania tej ustawy, czyli uchwała i rozporządzenie, będą musiały być zgodne z aktem, który wykonują, czyli z ustawą. Z ustawy zaś w żaden sposób nie wynika krąg osób zajmujących kierownicze stanowiska, tak jak to określono w dyrektywie.

Ostatnia uwaga dotyczy możliwości obniżenia wynagrodzeń przez KNF. Trochę się to uspokoi, bo faktycznie – ja tak rozumiem te przepisy – to obniżenie będzie oczywiście możliwe tylko w przyszłości, nie będzie się wiązało z zawieraniem już wypłaconego wynagrodzenia. W dalszym ciągu pozostają jednak wątpliwości, czy tak daleko posunięta ingerencja państwa, która ma zmusić bank czy dom maklerski do przestrzegania pewnych rozwiązań ustawowych, może wiązać się z zobiektywizowaną sankcją nałożoną na ich pracowników, niezależną od ich winy. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę bardzo o ustosunkowanie się jeszcze raz do tych uwag. Myślę, że gdybyśmy mieli przygotować poprawkę dotyczącą na przykład kwestii wytycznych itd., to nie byłibyśmy chyba w stanie tego zrobić na tym naszym posiedzeniu. Gdyby więc był w tej sprawie jakiś konsensus – ale to wymaga też dyskusji między Biurem Legislacyjnym Ministerstwa Finansów i Biurem Legislacyjnym Kancelarii Se-

natu – żeby tę sprawę jeszcze raz przedyskutować, ewentualnie bylibyśmy gotowi wprowadzić odpowiednie poprawki na posiedzeniu plenarnym, bo to jednak wymaga głębszego przemyślenia i dobrego przygotowania.

A co do innych uwag proszę jeszcze o ustosunkowanie się do nich pana ministra.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Dziękuję bardzo.

Postaram się zrobić to bardzo krótko.

Jeśli chodzi o pytanie, które zadał pan senator Woźniak, to uzupełnienia do przedłożenia rządowego wniesione w trakcie prac poselskich w naszym przekonaniu pozwolą na pełne wdrożenie dyrektywy CRD III, czyli nie będzie potrzebna kolejna inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie, dlatego że ta część, jak powiedziałem, bardzo techniczna, dotycząca ekspozycji w ramach prawa handlowego czy też resekurytyzacji, będzie regulowana aktami niższego rzędu, czyli to nie musi się znaleźć w ustawie. Termin na ekspozycję akurat tej części jest bardziej odległy, do końca obecnego roku, w związku z czym mamy czas na to, żeby jeszcze popracować nad aktami niższego rzędu i je wydać. Mam nadzieję, że to nam pomoże w jednym ruchu nadrobić zaległości w odniesieniu do dwóch dyrektyw, bo tutaj, niestety, komisja i regulatorzy unijni nie dali nam tak naprawdę szansy, ponieważ dyrektywa jest bodajże z drugiej części czy nawet z końca października, a termin na wdrożenie mieliśmy do końca roku.

Przy całym szacunku dla Wysokiej Izby i sprawności całego procesu legislacyjnego, było to zadanie praktycznie niewykonalne, ale dzięki temu w działaniu posłów będziemy mieli możliwość dość szybkiego nadrobienia i uniknięcia zagrożenia, ponieważ również zaraz po wejściu w ten nowy rok komisja wystąpiła do nas z zarzutem braku wdrożenia, mówiąc, że ten projekt nie został przez nas zrealizowany na koniec grudnia. Tak że mamy dwa zarzuty sformułowane przez komisję w odniesieniu do dyrektyw CRD II i CRD III.

Jeśli chodzi o deficyt w innych obszarach, to największą dyrektywą, która już została w tej chwili skierowana do Sejmu, jest tak zwana dyrektywa PSD, dotycząca systemów płatniczych. Jest to bardzo obszerna, najbardziej zaległa regulacja, bo dotyczy dyrektywy z roku 2009.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, z roku 2007, ale termin na wdrożenie minął w 2009 r.

Mamy nadzieję, że proces ten nam się uda. Mamy też kilka zaległości, które będziemy się starali usunąć na podstawie rozporządzeń, które zostały już wysłane do konsultacji, i może wkrótce to nadrobimy. Jest jeszcze kilka rzeczy, ale najdotkliwsza jest tak zwana dyrektywa PSD, którą na etapie rządowym zamknęliśmy i teraz znajduje się ona na dalszym etapie procesu legislacyjnego.

Jeśli chodzi o karę, o którą pytał pan senator, kto de facto ucierpi: klient czy też bank, to mamy właśnie tę nową dyrektywę, o której dyskutujemy tu dzisiaj tak zażarcie, dotyczącą możliwości ograniczania wynagrodzeń zarządów banku czy osób pełniących stanowiska kierownicze w bankach czy też w domach maklerskich. Jest to dotkliwość dla podmiotów, które bezpośrednio odpowiadają za poziom podejmowanego ryzyka w tych instytucjach, ale w jakiś sposób, z powodu faktu, że instytucja zostanie ukarana karą, która będzie proporcjonalna do skali naruszenia, będzie ona miała również konsekwencje dla osób, które do takiej sytuacji się przyczyniły w ramach tak

zwanego *corporate governance*, czyli zarządzania daną instytucją. I oczywiście właściciele danej instytucji oraz rada nadzorcza, potem reprezentująca tych właścicieli, będą musieli podjąć działania wobec osób, które do takiego zawinienia się przyczyniły. Tak że to nie tylko spowoduje ewentualną dotkliwość w postaci tego, że koszty związane z tym byłyby przeniesione na klientów danej instytucji, ale z całą pewnością powinny być też skutki, przynajmniej we właściwie zarządzanej instytucji, dla osób, które do powstania tego rodzaju nieprawidłowości się przyczyniły. Ma to jednocześnie aspekt prewencyjny, polegający na tym, że świadomość, iż instytucja może ponieść tak dotkliwą karę, powinna skłaniać zarządy do właściwego prowadzenia działalności.

Jeśli chodzi o uwagi pana mecenasa, to zaczął pan bardzo obiecująco, mówiąc, że jest skłonny ustąpić z tej technicznej...

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Rozumiem, że pan podtrzymuje swoje stanowisko.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Wiesław Szczuka:**

Podtrzymuję naszą opinię, naszą prośbę i wniosek o to, żeby te uwagi odrzucić, używając tych samych argumentów, które żeśmy przedstawiali. Chyba że wolą Wysokiego Senatu jest rozstrzygnięcie w tej chwili tego bardzo głęboko sięgającego sporu dotyczącego naszego porządku prawnego. Doceniam oczywiście wiedzę prawniczą pana mecenasa i czas, który poświęcił na zbadanie tej sprawy. Ja nie jestem prawnikiem i nie będę tu podejmował dialogu na bazie prawnej, chciałbym to pozostawić prawnikom. System ten już funkcjonuje, nie był kwestionowany i przyznaję, że ten wyrok Trybunału był jakby zawieszony w trochę innej rzeczywistości, ale ja mam nie tutaj, w tych dokumentach, ale na swoim biurku, opinię Rządowego Centrum Legislacji, która oczywiście nie ma tej samej wymowy co wyrok Trybunału, ale jednak nie potwierdza, że prawidłowość stosowania... Trzeba też pamiętać, że przeszliśmy przez Biuro Legislacyjne Sejmu, które miało szansę zgłosić tego rodzaju wątpliwości i ostatecznie zgodziło się na przyjęcie tej ustawy w takim kształcie, w jakim została tutaj przedstawiona. Chcielibyśmy prosić o uwzględnienie tych okoliczności. A dodatkową istotną okolicznością w wypadku podważania możliwości przyjmowania uchwał przez Komisję Nadzoru Finansowego jest to, co się stanie z uchwałami, które już są w obrocie. Zaburzy nam to cały porządek prawny i mielibyśmy poważny kłopot, co z takim fantem zrobić.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Czy panowie senatorowie zgłaszają poprawki?

(*Głos z sali:* Nie.)

Nie ma poprawek.

W takim razie stawiam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za tym wnioskiem? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Przy 1 senatorze wstrzymującym się od głosu podjęliśmy stosowną uchwałę.

Na sprawozdawcę proponuję senatora Woźniaka.

Bardzo dziękuję panu ministrowi i gościom, którzy przybyli w związku z tą ustawą.

Przystępujemy do kolejnych dwóch punktów posiedzenia: punktu trzeciego i punktu czwartego.

Punkt trzeci to rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym; druk senacki nr 1203.

Równocześnie rozpatrujemy ustawę o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i prawo naprawcze.

Prosimy pana ministra... Był tutaj pan minister Wrona, widziałem, że wchodzi.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk: Jeśli można, Panie Przewodniczący. Jeżeli minister Wrona nie zdąży dotrzeć, ja przedstawię ustawę.)*

Bardzo proszę o prezentację tej ustawy. Widziałem, że pan minister był tutaj i wyszedł na chwileczkę.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dorota Kramarczyk, zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Pierwszy z projektów nowelizujących prawo upadłościowe i naprawcze oraz inne ustawy jest projektem, którego zasadniczym celem jest doprowadzenie do zgodności z konstytucją problemu sygnalizowanego przez Trybunał Konstytucyjny na kanwie wyroku z czerwca 2008 r. Trybunał zasygnalizował konieczność inicjatywy legislacyjnej w związku z luką prawną, którą dostrzegł w regulacjach dotyczących zasad i procedury zaliczania podatku od towarów i usług do kosztów sądowych z tytułu należności poddanych opodatkowaniu tym podatkiem biegłych sądowych, ale także innych osób wykonujących czynności im zlecone w postępowaniu sądowym, dochodzeniowym i administracyjnym. Zasadniczym celem ustawy z dnia 28 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym jest możliwość doliczania do wynagrodzenia przyznawanego przez sąd podatku VAT w wypadku wynagradzania kuratorów, syndyków, nadzorców sądów i zarządców, na gruncie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze oraz w odniesieniu do kuratora, który jest ustanawiany na podstawie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Ponadto korzystając z okazji uzupełnienia luki prawnej, którą dostrzegł Trybunał Konstytucyjny, przywraca się usunięte przez ustawę z 2009 r. regulacje dotyczące przepisu, który przewiduje, że sąd odwołuje syndyka, nadzorcę sądowego, zarządcę albo ich zastępców, również w wypadku cofnięcia albo zawieszenia przez ministra sprawiedliwości praw wynikających z licencji syndyka. Przywracamy też obowiązek sądu dotyczący przekazywania ministrowi sprawiedliwości odpisu prawomocnego postanowienia o odwołaniu syndyka, nadzorczy sądowego, zarządcy albo ich zastępców z powodu nienależytego pełnienia obowiązków.



Projekt jest krótki, jego treść pokrótce przedstawiłam. Jeśli pan minister pozwoli, może odniesiemy się od razu do uwag zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne w Kancelarii Senatu.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Najpierw Biuro Legislacyjnej przedstawi uwagi, a potem państwo się do nich odniosą. Cieszę się, że państwo już te uwagi znają, łatwiej bowiem będzie nam procedować.

Ja mam jeszcze na tym etapie pytanie. Rozpatrujemy dwie ustawy, które dotyczą w tej pierwszej części tej samej ustawy, a więc prawa upadłościowego i naprawczego, dlaczego więc zmiany nie zostały scalone w jednej ustawie?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Dlatego że w wypadku jednej ustawy był to projekt rządowy, a w wypadku drugiej – poselski.

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Nie można było połączyć tych dwóch ustaw?)*

To już jest kwestia prac Sejmu. Komisje sejmowe decydują, czy to łączą, czy nie. My braliśmy udział w pracach nad projektem rządowym i nad projektem poselskim, które dotyczą trochę innych materii.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

To prawda, ale dotyczą tej samej ustawy. Byłby szerszy zakres zmienianych spraw. Bardzo proszę o opinię Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Wysoka Komisjo! Biuro przedstawia propozycję dwóch poprawek. Pierwsza z nich wynika z porównania brzmienia art. 170 ust. 4 i 5 i art. 171 ustawy. W związku z tym nasuwają się pytania. Pytanie pierwsze: czy jest zgodne z wolą ustawodawcy, aby odwołanie zastępcy z powodu cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji było dokonywane przez sąd, a nie przez sędziego komisarza? I pytanie drugie: dlaczego przepis o przekazywaniu odpisu prawomocnego postanowienia o odwołaniu następcy z powodu nienależytego pełnienia obowiązków sformułowano w art. 170, który nie stanowi o odwołaniu zastępcy z powodu nienależytego pełnienia tych obowiązków?

Zamiast tego w art. 171 biuro przedstawia dwie alternatywne propozycje poprawek. Pierwsza z nich zakłada, że wolą ustawodawcy jest, aby odwołanie zastępcy z powodu cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji było dokonywane przez sędziego komisarza. Druga zaś zakłada, że wolą ustawodawcy jest, aby odwołanie zastępcy z powodu cofnięcia albo zawieszenia praw wynikających z licencji było dokonywane przez sąd.

Uwaga zawarta w punkcie drugim ma charakter techniczno-legislacyjny. Zmierzają do skreślenia zbędnych wyrazów. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Pani Dyrektor, bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych poprawek.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk:**

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Jak już ustalono wczoraj podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Prawo-  
rządności i Petycji, uwaga merytoryczna Biura Legislacyjnego została przez stronę  
rządową uznana za zasadną i opowiadamy się za przyjęciem pierwszej propozycji Biu-  
ra Legislacyjnego, gdyż po nowelizacji przepisów ust. 3 i 4 w art. 170 ustawy zaszła  
niespójność z art. 172 dotyczącym zażaleń. Wyeliminowanie tej niespójności będzie  
możliwe przez przeniesienie części regulacji zawartych w tych ustępach do art. 171.  
Tak że czynności, o których mówił przedstawiciel Biura Legislacyjnego, ma dokony-  
wać sędzia komisarz, a nie sąd. Podsumowując, powiem, że opowiadamy się za przyję-  
ciem poprawki pierwszej.

Jeśli chodzi o poprawkę redakcyjno-legislacyjną zgłoszoną przez Biuro Legisla-  
cyjne, wczoraj doszliśmy do konsensusu polegającego na tym, że ta poprawka mogłaby  
być uwzględniona częściowo. Mianowicie w art. 187 ust. 4 nie byłyby skreślone oba  
odesłania, tylko odesłanie występujące w drugim zdaniu tego przepisu, żeby zachować  
spójność z ust. 2 tego samego artykułu.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

Otwieram dyskusję.

Panowie Senatorowie, Goście, czy są uwagi? Nie ma uwag ze strony gości, ze  
strony senatorów także nie ma.

W takim razie rozumiem, że stanowisko rządu jest, Panie Ministrze, takie, iż te  
dwie poprawki, o których wspomniała pani dyrektor, są rekomendowane przez rząd. Tak?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tak, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dobrze, dziękuję.

Proszę bardzo, pan legislator.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Rozumiem, że to jest pierwsza z alternatywnej propozycji poprawek z punktu  
pierwszego. Propozycja poprawki z punktu drugiego została przeredagowana...

*(Przewodniczący Kazimierz Kleina: Druga jest przeredagowana.)*

...i brzmiałyby w ten sposób: W art. 1 w pkt 4 w ust. 4 w zdaniu drugim skreślą się wyrazy „ustanowionego na podstawie przepisu ust. 1”.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Tak jest.

*(Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk: Tak.)*

Zgłaszam poprawkę pierwszą z zestawienia poprawek oraz poprawkę zawartą w punkcie drugim zestawienia poprawek po autopoprawce, w wersji odczytanej przez pana legislatora.

Czy są inne poprawki? Nie ma.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki pierwszej? (6)

Kto jest za przyjęciem poprawki drugiej? (6)

Przystępujemy do głosowania nad całością ustawy wraz z poprawkami.

Kto jest za? (6)

Dziękuję bardzo.

Na sprawozdawcę proponuję pana przewodniczącego Czeleja.

Czy są uwagi? Nie ma.

Przystępujemy do ostatniego punktu naszego posiedzenia: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótką charakterystykę tej ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Wysoka Komisjo, to jest ustawa oparta na projekcie poselskim, który cieszy się poparciem rządu, bo rząd przyjął w stosunku do niego formalne stanowisko pozytywne. Ustawa proponuje zmianę prawa upadłościowego i naprawczego, zmierzającą w kierunku uzupełnienia obowiązujących obecnie regulacji dotyczących szczególnych skutków ogłoszenia upadłości w stosunku do poszczególnych transakcji na rynku finansowym. Włączenie pożyczek instrumentów finansowych do grupy tych transakcji, wobec których można stosować szczególnie reżim rozliczania zobowiązań dłużnika po ogłoszeniu upadłości, wydaje się zasługiwać na poparcie i wpisuje się w ustawodawstwo poszczególnych krajów Unii Europejskiej, których ustawodawstwa zmierzają do objęcia możliwością kompensacji, czyli tak zwanego netingu, coraz większej liczby typów transakcji lub instrumentów. Chodzi generalnie o to, że co do zasady wszystkie składniki majątkowe wchodzi do masy upadłości z chwilą ogłoszenia tej upadłości, a wyjątki dotyczą między innymi pewnej grupy transakcji, które mimo że jest ogłoszona upadłość, mogą być rozliczane tak, jakby tej upadłości nie było, czyli kompensowane pomiędzy upadłym i tym drugim podmiotem, który jest drugą stroną, na przykład w tym wypadku bankiem czy jakąś inną instytucją finansową.

Taka regulacja jest wynikiem sposobu korzystania z tych instrumentów. Dokonuje się mnóstwa operacji i teraz chodzi o to, żeby w sposób płynny mogło to funkcjonować w dalszym ciągu mimo ogłoszenia upadłości. Wpłynie to na atrakcyjność tych instrumentów finansowych wśród podmiotów uczestniczących w obrocie instrumentami finansowymi, jak i realnie zwiększy się bezpieczeństwo tych instrumentów. Trzeba

zaznaczyć, że dotychczasowe brzmienie przepisu prawa upadłościowego i naprawczego budziło poważne wątpliwości interpretacyjne w zakresie możliwości stosowania szczególnego reżimu rozliczania w przypadku pożyczek instrumentów finansowych. Precyzyjne określenie w tej ustawie, którą Wysoka Komisja ma przed sobą, tego rodzaju transakcji rozwiązuje te wątpliwości.

W toku prac sejmowych, zgodnie z sugestiami rządu, do projektu ustawy zostały wprowadzone niezbędne korekty legislacyjne i w tej sytuacji, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wyrażam poparcie dla tej ustawy.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Panie Mecenasiu, czy są uwagi dotyczące tej ustawy?

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Szymon Giderewicz:**

Ustawa nie budzi zastrzeżeń.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo. Proszę się przedstawić.

**Dziekan Krajowej Izby Syndyków Maciej Pietrzak:**

Maciej Pietrzak, dziekan Krajowej Izby Syndyków.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jak najbardziej budzi nasze zrozumienie konieczność uaktywnienia i zwiększenia zabezpieczenia tego rodzaju instrumentów, aby, jak pan minister powiedział, ułatwić płynność tych instrumentów, chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę panów senatorów na dosyć szczególną kwestię. Prawo upadłościowe jest przepisem *lex specialis* i takie dodatkowe regulacje stanowią *lex specialis* do *lex specialis*. Tworzymy dodatkowe wyłączenia, które mogą być w pewnej mierze niebezpieczne, na co chciałbym zwrócić uwagę.

Ta nowelizacja powoduje na przykład taką sytuację, że dla ustanowienia zabezpieczenia finansowego nie wymaga się zachowania formy pisemnej z datą pewną. W przypadku wszystkich innych spraw dotyczących ogółu wierzycieli wymagamy daty pewnej, aby nie dochodziło do antydatowania. Tutaj mówimy o umożliwieniu tworzenia być może pewnych zabezpieczeń, które umożliwią wyprowadzenie całego majątku z masy upadłości. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że ja oczywiście nie mam obaw, jeśli chodzi o nasz system bankowy, o nasze instytucje finansowe, ale ta ustawa będzie dotyczyła wszelkich innych instytucji finansowych, zagranicznych instytucji finansowych. Czy znosząc obowiązek daty pewnej dla potwierdzenia, kiedy zostało ustanowione takie zabezpieczenie, nie spowodujemy takiej sytuacji, że stworzymy superwierzyciela w postaci miernej reputacji domu maklerskiego, brokerskiego,

gdzieś z raju podatkowego, który, nie mając daty pewnej, pojawi się u syndyka po ogłoszeniu upadłości i powie: proszę bardzo, to jest zabezpieczenie, to nie wchodzi do masy upadłości.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że to nie jest usunięcie daty pewnej. Sama data pewna dla naszego systemu bankowego, dla naszych instytucji finansowych nie jest problemem, bo mamy coś takiego jak elektroniczne znakowanie czasem, co ma wartość daty pewnej, a więc w systemie, jeżeli nasz bank się wylegitymuje, że dana transakcja została zawarta w takim i takim czasie i jest ustalona w formie elektronicznej znaku czasem, który ma walor daty pewnej, to w tym momencie chronimy tę masę upadłości i chronimy innych wierzycieli. Bo taki jest duch prawa upadłościowego, żeby wszyscy wierzyciele byli równouprawnieni, żeby nie doszło do poszkodowania tych słabszych, mniej operacyjnych, lecz żeby uniemożliwić uprzywilejowanie się wierzycielowi niezwykle sprawnemu. I to jest kwestia pierwsza, którą ze strony Krajowej Izby Syndyków chcielibyśmy podnieść, żeby nie doprowadzać do tego, iż usuwa się wymóg daty pewnej. Niech ten wymóg pozostanie chociażby w formie elektronicznego znakowania czasem przy podpisie elektronicznym. To jest jedna rzecz.

I druga rzecz. Chciałbym zwrócić uwagę na kwestie usunięcia syndykowi możliwości zawartej w art. 85 ust. 1 pkt 2 „Syndykowi nie przysługuje uprawnienie do odstąpienia od umowy ramowej, o którym mowa w art. 98”. Chodzi o art. 98 i 99, kiedy syndyk w wyjątkowych okolicznościach może od pewnych umów, które są dla masy upadłości niezwykle niewygodne, odstąpić. Ponownie tworzymy pewnego superwierzyciela, co do którego syndyk traci instrumenty, które mogą być racjonalne z punktu widzenia ekonomicznego dla całej masy upadłości i interesu ogółu wierzycieli. Ja chciałbym podkreślić, że to nie jest swobodna wola, że syndyk może odstąpić od umowy, kiedy chce i w jaki chce sposób. Po pierwsze, syndyk – i to już gwarantuje prawo upadłościowe – musi mieć zgodę rady wierzycieli, żeby od takich umów odstąpić. Po drugie, nawet gdyby zgoda rady wierzycieli była niezwykle stronnicza, niekorzystna, niezgodna z zasadami współżycia społecznego, niezgodna z prawem, to jest kontrola sędziego komisarza, który uchwały podjęte sprzecznie z prawem czy niezgodnie z zasadami współżycia społecznego może uchylić. Z tego względu wydaje mi się, że eliminacja możliwości odstąpienia od nader szkodliwych, niewygodnych, jednostronnych umów, w dodatku zawartych bez daty pewnej, może być w wielu sytuacjach niebezpieczna dla mas upadłości.

Jeśli chodzi o całą skalę obrotu tych zastawów zabezpieczeń finansowych, to chciałbym podkreślić, że w ciągu roku mamy ogłaszanych w kraju od czterystu do ośmiuset postępowań upadłościowych, czyli dla liczby operacji bankowych nie jest to istotny czynnik, aby usuwać im obowiązek daty pewnej czy usuwać z prawa upadłościowego instrument odstąpienia od umów. Prosiłbym więc o rozważenie, czy zasadne są tak daleko idące zmiany. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję panu bardzo.

Chciałbym zapytać, czy ten problem był przedstawiany przez panów podczas prac w Sejmie? Tak?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

I komisje odrzuciły ten problem? Czym to argumentowały? Czy mógłby pan udzielić odpowiedzi?

**Dziekan Krajowej Izby Syndyków Maciej Pietrzak:**

Była podjęta dyskusja, uznano, że w jakiś sposób jest tu zagrożenie stworzenia takiego superwierzyciela i że należałoby to rozważyć, ale w głosowaniu tego nie uwzględniono.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję.  
Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Tej kwestii został poświęcony odrębny akapit w stanowisku rządu, który wyjaśnia, że wyłączenie stosowania rygoru zachowania odpowiedniej formy czynności prawnej w stosunku do zabezpieczeń ustanawianych na mocy ustawy o niektórych zabezpieczeniach finansowych dla swojej skuteczności wobec masy upadłości, proponowane w art. 1 pkt 1 projektu, stanowi również implementację postanowień dyrektywy 2002/47/WE uniezależniającej ważność, skuteczność czy wykonalność takiej umowy od jakiegokolwiek czynności formalnej. Czyli zgodnie z zapisem dyrektywy odformalizowaliśmy tę kwestię. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Czyli przyjęcie tego zapisu nie powoduje zagrożeń, o których pan mówił.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:**

Jeszcze pan z Ministerstwa Finansów chciałby zabrać głos, jeśli można prosić.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Tak, tak, zaraz pana poprosimy.  
Proszę bardzo, Ministerstwo Finansów.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego  
w Ministerstwie Finansów Sebastian Skuza:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.  
Sebastian Skuza, Ministerstwo Finansów.

My byliśmy współautorami stanowiska rządu i jak najbardziej popieramy ten zapis. Należy zwrócić uwagę, że w tej chwili zapis dotyczący daty pewnej i wiarygodności finansowych występuje w ustawie o niektórych zabezpieczeniach finansowych z dnia 2 kwietnia 2004 r. Może go zacytować: Ustanowienie zastawu finansowego nie wymaga zawarcia umowy z datą pewną ani umowy z podpisami notarialnie poświadczonymi.

Jest to implementacja, tak jak pan minister powiedział, zapisu dyrektywy. Dyrektywa ta odnosi się jednak tylko do instytucji profesjonalnych, czyli banków, domów i biur maklerskich. Nie mamy z nią do czynienia, gdy stroną jest na przykład osoba fizyczna.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że w zapisach dotyczących już dzisiaj kwestii odrębnego traktowania pewnych operacji finansowych, na przykład kontraktów terminowych, ta regulacja nie wprowadza nowych rozwiązań. Jest tu tylko uzupełnienie, doszczegółowienie. Szanowni Państwo, jeden instrument, który nie wiadomo jak należy traktować: czy jako sprzedaż papierów wartościowych, czy, jak powiedział pan minister, jako pożyczkę papierów wartościowych. Jest to uzupełnienie o ten jeden zapis. Czyli de facto projekt ustawy przygotowany przez posłów Platformy Obywatelskiej miał na celu dwie kwestie: po pierwsze, doprecyzowanie w zakresie dyrektywy, i w tym zakresie była pozytywna opinia sejmowego biura analiz w kwestii prawa europejskiego, a po drugie, doprecyzowanie spraw tak zwanej krótkiej sprzedaży.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że u nas się mówi, iż jest to zapis przywołujący banki. Sądzę, że Związek Banków Polskich mógłby uzupełnić moją wypowiedź, że w Stanach Zjednoczonych upadł bank Lehman Brothers. Tu po prostu bank był stroną upadającą i myślę, że gdyby nie było instytucji netingu, to konsekwencje i taki *spillover* tego banku na inne banki, instytucje, które część transakcji musiałyby wykonać na jego rzecz, a w zamian nie dostawałyby nic, mogłyby być jeszcze gorzej w trakcie kryzysu. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.  
Proszę bardzo.

**Radca Prawny Związku Banków Polskich Bartosz Jagodziński:**

Bartosz Jagodziński, Związek Banków Polskich.  
Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym jeszcze się odnieść do uwagi dotyczącej daty pewnej. Jak słusznie zauważył pan dyrektor, ta rzecz jest regulowana od 2004 r. w ustawie o niektórych zabezpieczeniach finansowych. Został zniesiony jakikolwiek wymóg formalny, jeżeli chodzi o ustanawianie zabezpieczeń, a mówimy o takich zabezpieczeniach, jak blokada i zastaw finansowy. I ten nowy art. 84 ust. 3 doprecyzowuje wątpliwość, czy brak tej szczególnej formy dotyczy też umów przenoszenia własności lub wierzytelności na zabezpieczenia, jakby dla prawników nie było to takie jasne, a to akurat w kontekście terminowych operacji finansowych na podstawie umów ramowych jest kluczowe, dlatego że one są właśnie zabezpieczane nie zastawem finansowym czy blokadą, tylko przenoszeniem czy to papierów, czy instrumentów finansowych czasami nawet z dnia na dzień. Ze względu na zmieniającą się ekspozycję z tytułu tych transakcji wprowadzenie tutaj daty pewnej tak naprawdę zupełnie uniemożliwia ustanawianie tych zabezpieczeń. Tak że to jest tylko doprecyzowanie. Nie zgodziłbym się, że jest tu jakaś szansa na stworzenie superwierzyciela, dlatego że i tak, jeżeli chodzi o zastaw rejestrowy, jest wymóg rejestracji tego zastawu. Zastaw finansowy, jak już pan dyrektor powiedział, od 2004 r., czyli od momentu wprowadzenia, nie wymaga żadnej szczególnej formy, tylko zwykłej formy pisemnej.

Jeśli chodzi o uwagę drugą, czyli o uprawnienie syndyka, o tym też rozmawialiśmy już kilkakrotnie, między innymi wczoraj na posiedzeniu komisji. Tego uprawnienia syndyka nie ma dlatego, że umowa ramowa nie jest umową wzajemną, ale zamiast tego jest również prawo do wypowiedzenia tej umowy, które przysługuje syndykowi – jest to art. 85 ust. 3 – i ten projekt nic nie zmienia w tym zakresie. Tak że jest to dyskusja dotycząca prawa, jakie już istnieje. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

I proszę bardzo, pan...

**Prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Syndyków i Likwidatorów  
Krzysztof Popiel:**

Krzysztof Popiel, Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Syndyków i Likwidatorów, prezydent.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Już nie po raz pierwszy i w Senacie, i w Sejmie dyskutujemy na temat umowy ramowej i art. 85. My ze swoją opinią już dużo wcześniej jesteśmy dalej. Uważaliśmy, że należy zmienić art. 85, napisany w roku 2002 w nowym prawie upadłościowym, które weszło w życie w roku 2003, poprzez wprowadzenie do możliwości prowadzenia postępowania upadłościowego umów ramowych, ponieważ według zapisu, który obowiązywał dotąd, w momencie ogłoszenia upadłości z opcją układową umowa ramowa nie wchodzi do tego postępowania układowego.

Ten sam artykuł mówi, że w momencie gdy ogłaszamy upadłość z opcją likwidacyjną, umowa ramowa nie może być rozwiązana przez syndyka, jak powiedział mój kolega syndyk, z chwilą ogłoszenia upadłości i traktowana jako umowa wzajemna na dzień ogłoszenia upadłości, z wszelkiego rodzaju tego skutkami na podstawie prawa upadłościowego i naprawczego jako przepisu *lex specialis*. To miało związek w latach 2008 i 2009. Wczoraj dyskutowaliśmy z państwem długo na posiedzeniu komisji senackiej, między innymi na temat opcji, bo to jest również szczegółowa umowa ramowa.

Na dzisiaj sytuacja jest taka, że przy pozostawieniu tego, co jest w prawie upadłościowym i naprawczym, w wypadku zmian – nie oszukujmy się – robimy superwierzyciela w stosunku do tych instytucji, które mają umowy ramowe, dlatego że są one w szczególny sposób uprzywilejowane, między innymi choćby nawet z powodu braku tej daty pewnej, o której mówimy. Nie jest naruszeniem dyrektywy zapis, że ta data pewna musiała być określona w toku postępowania upadłościowego, dlatego że, jak powiedział przedstawiciel Związku Banków Polskich, ta data pewna jest już uregulowana w ramach przepisów o instrumentach finansowych. Obowiązywałaby ona tylko w momencie, kiedy nastąpiłoby ogłoszenie upadłości strony, która byłaby w toku upadłości.

Pan przewodniczący komisji pytał, czy na posiedzeniu komisji poselskiej wnosiliśmy to wszystko. Wnosiliśmy to i wcześniej, i na ostatnim posiedzeniu komisji poselskiej, która przyjęła ten projekt ustawy. Były duże wątpliwości, czy z takimi zapisami, które są w prawie upadłościowym i naprawczym, jak również z tymi zmianami, ta ustawa jest zgodna z konstytucją. Był wniosek mniejszości poselskiej o skierowanie projektu do zbadania jego zgodności z konstytucją, ale na tym posiedzeniu komisji



przegłosowano jednym czy dwoma głosami, że to skierowanie nie nastąpi. Uważamy, że zmiany, które zostały wprowadzone w ramach tego projektu ustawy powinny iść raczej w tym kierunku, żeby z art. 85 ust. 1 pkt 1 i 2 wykreślić słowo „nie”, co załatwiałoby w tym momencie możliwość prowadzenia normalnego postępowania upadłościowego i dawałoby prawa wszelkim wierzycielom wynikającym z prawa upadłościowego i naprawczego, a nie ustanawiałoby superwierzyciela, choćby dlatego, że w momencie, kiedy musimy wykonać tę umowę w postępowaniu z opcją układową, nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć praw wierzycieli kategorii pierwszej, drugiej, trzeciej. W toku postępowania z opcją likwidacyjną w wielu wypadkach, jeżeli masa upadłości zostanie przejęta w ramach zapisów, które są tu proponowane, czyli w momencie kiedy strona tej umowy, która w postępowaniu nie jest upadłym, może w ramach przewłaszczenia przejąć majątek, sytuacja jest taka, że również nie jesteśmy w stanie zaspokoić wierzycieli kategorii pierwszej, drugiej i dalszych, czyli tych kategorii, które powinny być uprzywilejowane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym zapytać, czy wczoraj komisja senacka przyjęła te poprawki?

**Prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Syndyków i Likwidatorów  
Krzysztof Popiel:**

Komisja senacka przyjęła ustawę w takim stanie, w jakim jest obecnie.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Pani Dyrektor, czy pani ewentualnie...

**Zastępca Dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego  
w Ministerstwie Sprawiedliwości Dorota Kramarczyk:**

Może tylko dwa zdania komentarza.

Również ze stanowiska rządu, które podtrzymujemy obecnie, wynika, że doprecyzujemy czy doimplementujemy dyrektywę w sprawie uzgodnień dotyczących zabezpieczeń finansowych, a dyskusja dotyczy istniejącego stanu prawnego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Panowie Senatorowie, czy ktoś przejmuje poprawki? A nie, tutaj nie ma propozycji poprawek Biura Legislacyjnego.

Czy ktoś z senatorów zgłasza poprawki? Nie.

W takim razie zgłaszam wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem ustawy bez poprawek? (6)

Ustawa została przyjęta bez poprawek.

Na sprawozdawcę też proponuję pana senatora Czeleja, który jest sprawozdawcą pierwszej ustawy – Prawo upadłościowe. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Dziękuję wszystkim gościom, przedstawicielom izb, stowarzyszeń i ministerstw za obecność na dzisiejszym posiedzeniu. Dziękuję senatorom i sekretariatowi, Biuru Legislacyjnemu.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 50)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851